GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 94. — W Sobotę dnia 24. Listopada 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 19. Listopada.
Przybył tu król. niderlandzki goniec gabinetowy Ragut z Bruxelli.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.
Z Warszawy, dnia 16. Listopada.
Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć, raczywszy nayłaskawiéy przyiąć ofiarowane sobie przez JP. Jarockiego, Professora królewsko-warszawskiego Uniwersytetu, dzieło *O zoologii*, i rozprawę *O szarańczy*, udarował go kosztownym brylantowym pierścieniem.

Wyszło w tych dniach z pod prassy dzieło pod tytułem: *Rys życia i wybór pism Stanisława Leszczyńskiego*, Króla polskiego, Xięcia Lotaryngii i Baru, zwanego filozofem dobroczyńcą, ect. ogłoszony w języku oyczystym przez Kajetana Lubicz Niezabitowskiego.

Rękopisma pozostałe po wędrowniku naszym ś. p. Zoryanie Chodakowskim, znayduią się w ręku przyiaciela iego Pana Polewoy, wydawcy *Telegrafa moskiewskiego*; ma on ogłosić drukiem niektóre wykończone iuż pisma Chodakowskiego, — lecz pozostanie ieszcze wiele iego ulotnych myśli, proiektów i uwag zebranych w czasie licznych wędrówek, przedsięwziętych dla wyszukania gorodyszcz.

Karól Lipiński dawał dnia 3. Listopada koncert w teatrze lwowskim. Natłok był tak wielki, że przed rozpoczęciem koncertu zamknięto kassę. Wielu słuchaczów umieściło się w orkiestrze, inni pod drzwiami loż słuchali; mnóstwo, nie znalazłszy mieysca, wrócić musiało do domów. Lipiński grał: 1) ostatni koncert Viottego; 2) śpiew alpeyski z warya-

cyami na skrzypce, Lafonda; 3) waryacye własnéy kompozycyi. — Koncert ten był dany właśnie w wigilią imienin artysty, i parter okrzyknął solenizanta: „Niech nam sto lat żyie!" Lipiński ma tamże dać ieszcze drugi koncert dnia 14. Listopada, i potem wyiechać do Warszawy.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 6. Listopada.

Dnia 27. z. m. spuszczono z warsztatu admiralicyi ochteńskiéy, okręt liniowy, Wielki Xiążę Michał, 74ro-działowy. Budował go Pułkownik z korpusu inżenieryi morskiéy Stocke. Dowództwo iego poruczone zostało Kapitanowi floty I. rangi Hamaleiowi.

Professor Ledebuhr przełożył Uniwersytetowi w Dorpacie raport zdobyczy w swéy podróży badawczéy we względzie historyi naturalnéy, w którym obowiązuie się wydać zielnik pod tytułem *Flora Altaica*. Liczba znalezionych roślin dochodzi 1600, między któremi 4 do 500 zupełnie nieznanych.

Z portu Petropawłowskiego (w Kamczatce), w Maiu 1827. r.: „Zeszła zima była bardzo łagodna; a w całéy Kamczatce wiele śniegu spadło. Polowanie szło nienaypomyślniéy. Dnia 12. Marca przybyła poczta rossyiska przez Ochock i Gizygę; w kilka dni potem wszczęła się w porcie choroba zaraźliwa, która obiawiała się naprzód przez zupełne osłabienie w całem ciele, przez utrudzone oddychanie, duszność i ostry ból w żołądku; symptomatom tym towarzyszył uporczywy kaszel, a chorzy umierali od nagłego duszenia. Klęska ta codziennie wzrastała, a w ciągu Kwietnia umarło 9 woyskowych i 12 mieszkańców płci oboiéy. Naczelnik Kamczatki przedsięwziął natychmiast naydzielnieysze środki, i dzisiay niezmordowanem staraniem chirurga starszego, choroba ustała od dnia 1. Maia. Zdaie się, że wzięła gwałtownie początek w Gizydze, zkąd się nieznacznie przeniosła do Kamczatki; niewiadomo dotąd o liczbie osób, które padły iéy ofiarą w mieyscach odległeyszych i po wioskach kamczadalskich. Dnia 10. Maia mały statek Alexander wyruszył do przystani niżno-kamczatskiéy, z zapasami amunicyi, z prochem i kulami. Bryg Alexander ma rozwinąć żagle w pierwszych dniach Czerwca, dla przewiezienia do Ochocka różnych zapasów żywności, nadesłanych z Rossyi."

Turcya.

Gazeta Powszechna donosi pod tym napisem co następuie: „Z Tryestu dnia 6. Listopada. Okręt, który opuścił Zante dnia 26. Października, przywiozł, — lubo potrzebuiącą ieszcze bardzo potwierdzenia — pogłoskę, iż w Patras wszystkich Franków wymordowano. — Scio wciąż Grecy trzymali w oblężeniu; Basza kazał Biskupa i Prymatów wyspy iako zakładników poymać i uwięzić."

Z Konstantynopola, d. 20. Październ.
(Z Powsz. Gazety.)

Nic tu ieszcze niezaszło stanowczego. Dywan zna wystrzały armatne pod Nawarynym dnia 4. Października; są one przedmiotem rozmowy w Pera. Z resztą dnia 15. lub 16. odeszły nowe rozkazy do Ibrahima Baszy; osnowa ich nie iest wiadoma, lecz głoszą powszechnie, iż zawierać maią rozkazy względem popierania dalszych działań przeciw grekom. Posłowie, angielski, francuzki i rossyiski, równie iak i inni Posłowie mocarstw chrześciańskich, znayduią niezwyczayną grzeczność u Reis-Effendego we wszystkich innych bieżących czynnościach. Z dworami, hiszpańskim, neapolitańskim i portugalskim zawarto konwencye względem wolnéy żeglugi ich poddanych na czarném morzu, i nawet nieporozumienia z Panem Ribeaupierre we względzie konwencyi białogrodzkiéy, zostały nowym układem zupełnie uprzątnione. Powiadaią, iż zmieniony ton Internuncyusza austryackiego, Pana Ottenfels, zrobił wielkie wrażenie na Dywanie. W stolicy panuie zupełna spokoyność, któréy nawet nie nadwerężyły dwa wielkie pożary ognia, będące podobno dziełem ludzi złośliwych. Zresztą wysełaią wciąż amunicyą i potrzeby woienne wszelkiego rodzaiu do twierdz naddunayskich i żywo się krzątaią ze wszystkich stron koło uzbroień.

Podług wiadomości z Zante i Corfu z dnia 27. Października — pisze Pow. Gaz. — podobno po bitwie dnia 20. Października popłynęła część połączonych flot do Dardanellów.

Domyślaią się, iż ta eskadra prędzéy tam zawinie, i ku obronie chrześcian w Konstantynopolu groźną postać przybrać może, nim gońcy Ibrahima przywiozą Porcie wiadomość o zniszczeniu iego floty. Zresztą, pomimo poniesionéy w dniu 20. Października srogiéy klęski, rozporządzenia Ibrahima Baszy niezdaią się wskazywać widoku do nowéy konwencyi, gdy tenże po tym iuż dniu kazał położyć ambargo na wszystkie okręty chrześciańskie znayduiące się w zaiętych przez niego portach Morei, i nawet ludzi z okrętów jońskich okuć w łańcuchy. Zdaie on się być przygotowanym na ostatnie wysilenia, ale to podobno wszystko na nic się nieprzyda. Admirał Codrington, który swoie uszkodzone okręty naprawia w Zante i Malcie, zatrzymuie wszystkie do Dardanellów przeznaczone okręty i radzi im, ażeby wprzod czekały dalszych wiadomości, iak rzeczy w Konstantynopolu stoią.

Gazeta Powszechna uzupełnia wiadomy raport Admirała angielskiego, którego dla krótkości czasu niemogła zaraz w zupełnéy osnowie umieścić. Wstęp pomienionego raportu iest téy treści: „Do dnia 13. Października połączyły się floty francuzkie i rossyiskie na wodach Zante z angielską. Ibrahim Basza nieprzestał nigdy, ani nawet w czasie zawieszenia broni, toczyć woyny zagładzczéy w głębszéy Morei. Kapitan Hamilton, ktorego Admirał Codrington posłał był do Calamata, aby wyiednać oddalenie arabow z tego miasta, był świadkiem okropnych zdrożności, iakich się woysko Ibrahima dopuszczało. Nieczęśliwi mieszkańcy, którzy uszli śmierci, a których domy były zburzone, leżeli na goléy ziemi, bez innego pokarmu, prócz ziół, które mogli zbierać. Gdy głównym iest Sprzymierzeńców celem, położyć koniec temu stanowi spustoszenia, postanowił Admirał Codrington, wspólnie z dwoma innymi Admirałami, wezwać Ibrahima na piśmie, ażeby albo powrocił do Egiptu lub czekał spokoynie aż do nadeyścia ostateczney decyzyi z Konstantynopola. Spodziewać się należało dobrego przyięcia tych przedstawień, kiedy Ibrahim chełpił się nieraz swą ludzkością i mocno utyskiwał, iż europeyskie gazety krwiożercą go nazywały. Lecz wszystkie te kroki nanic się nieprzydały. (*Reszta wiadoma.*) Pomieniony raport kończy się témi słowy: „Wszyscy Oficerowie i żołnierze trzech flot odznaczyli się nadzwyczaynym porządkiem, męstwem i walecznością; wszystkie okręty okazały w bitwie równie wielką zręczność iak odwagę.“

Włochy.

Z Ankony, dnia 3. Listopada.

Wczoray rano o godzinie 7méy zawinęła do tuteyszego portu angielska fregata Dartmouth, pod sprawą Kapitana Fellowes, po 11dniowéy żegludze. Przybyła ona od floty przed Nawarynem, i przywiozła depesze dla Paryża i Londynu z wiadomością o wielkiéy bitwie, stoczonéy dnia 20. Października w porcie nawaryńskim. Flota połączona, składała się ogółem z 23, turecko egipska z 74, większych i mnieyszych okrętów woiennych. Ostatnia prawie doszczętu zniszczona. Ale też angielskie i francuzkie eskadry znacznie ucierpiały. Jak słychać, tylko prawie sama fregata Dartmouth była ieszcze w stanie, popłynąć do tuteyszego portu dla zawiezienia wiadomości o tak ważnym wypadku. Lecz i ona bardzo iest uszkodzona i wiele utraciła ludzi. Główny iéy maszt musiano linami powiązać; tkwi w niéy 17 kul; żagle zupełnie podziurawione. Ma tu być naprawioną. Wbrew zwyczaiowi, dowódzca fregaty wbiegaiąc do portu, niesalutował naszych warowni, lecz napisał do Delegata, iż téy formalności ludzkość kazała mu zaniechać, ponieważ ma na swym okręcie piąciu konaiących i wielu śmiertelnie rannych. Niezwłocznie udał się Delegat na bacie do fregaty, w celu powitania dowódzcy. Pan Fellowes wyszedł na czele swoich Oficerów na pokład, dziękował Prałatowi za iego grzeczność, i prosił go, ażeby się wstawił o ukrócenie kwarantany, ażeby mógł iaknayprędzéy wyprawić Oficera gońcem z depeszami do swoiego rządu. Niemożna opisać radości, iaka powstała w Ankonie po rozeyściu się tych nowin. Delegat wysłał niebawnie gońca do Rzymu; tuteysza Izba handlowa wyprawiła także dwóch gońcow, iednego do Genui, drugiego do Liworna. (Gazeta Powszechna.)

Z Rzymu, dnia 6. Listopada.

W sobotę w nocy przybiegł tu z Ankony

goniec z wiadomością o zwycięztwie morskiém Chrześcian. Jego Świątobliwość, który w niedzielę, iako w dzień S. Karola, miał mszą w kościele tego Świętego, udzielił odebranych wiadomości zaraz w kościele francuzkiemu Posłowi. Jutro doniesienie to, tak iak ie rząd odebrał, umieszczone będzie w *Diario di Roma.* Wypadek ten stał się tu hasłem powszechnéy radości. (Gaz. Pow.)

Z Liworna, dnia 7. Listopada.

Od dnia onegdayszego odebraliśmy tu przez sztafety z różnych stron wiadomość o bitwie morskiéy pod Nawarynem. O szczegółach dowiedziałeś się iuż WPan zapewne z gazet. Prywatne listy donoszą, iż angielski okręt liniowy Azya tak mocno iest uszkodzony, iż nawet podobno w Malcie niebędzie mógł być naprawionym, lecz do Anglii powrócić musi. Domy nasze handlowe, maiące związki z Lewante, bardzo są zatrwożone, i wszystkie przeznaczone tamże okręty tém bardziéy są wstrzymywane, iż assekuracyi żadnéy otrzymać niemożna. Stém wszystkiém karmią się nadzieią, iż cios ten przerazi Portę i nakłoni ią do przyięcia pośrednictwa; z niecierpliwością tedy wyglądamy doniesień z Konstantynopola.

(Gaz. Pow.)

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Listopada.

Król Jmć wręczył onegday niektorym wyższym woyskowym wielkie krzyże orderu zasługi woyskowéy, orderu S. Ludwika i Legii honorowéy.

Dnia 11. prezydował Król w Radzie Ministrów.

Monitor udzielił publiczności następującego raportu, pisanego dnia 22. Października (a zatem we dwa dni po bitwie) z portu nawaryńskiego:

Admirałowie, dowodzący flotami mocarstw pod traktatem londyńskim podpisanych, zgromadzili się dnia 18. t. m. pod Zante, aby się naradzić względem środków, iakichby użyć należało, aby przywieśdź do skutku zamierzone między grekami i turkami zawieszenie broni. Zważywszy tedy, że po tymczasowo umowionéy przerwie, na którą Ibrahim Basza podczas mianéy w tym celu z Admirałami, francuzkim i angielskim, rozmowie zezwolił, (do któréy to umowy i Admirał rossyiski przez dane kollegom zlecenie, należał), zaraz na zaiutrz tenże Basza złamał przyrzeczenie; zważywszy daléy, że od czasu powrotu téy floty do Nawarynu i po powtórném ze strony Admirała Codrington do Ibrahima, z którym się spotkał w Patras, wezwaniu żołnierstwo tego Baszy iednak nie zaniechało woyny ieszcze bardziéy niszczącéy niż dawniéy, wyrzynaiąc kobiety i dzieci, paląc domy, wyrywaiąc drzewa, słowem cały kray pustosząc; zważywszy nareszcie, że, aby położyć koniec postępowania, które okrucieństwem wszystkie dotychczasowe sceny przechodziło, uczyniono przedstawienia i proiekta poiednawcze; dano rady i przestrogi i tureckim dowódzcom, i Mehemetowi Ali i synowi iego, z których wszystkich sobie żartowano; chociaż ostatni iedném słowem mógł okrucieństwom tymczasowo tamę położyć; uznali iż, aby doyśdź do zamierzonego przez ich dwory celu, wybierać im należy między temi trzema środkami: 1) utrzymywać trudną i kosztowną przez całą zimę blokadę, która nawet mogłaby się stać bezskuteczną, gdyby burza rozpędziwszy ich okręty, ułatwiła Ibrahimowi sposobność rozprowadzenia swoiéy niszczącéy armii po różnych punktach Morei i wysp; albo 2) zgromadzić w samym Nawarynie swoie siły, aby ich obecnością przymusić flotę otomańską do zachowania się spokoynie; który to środek iednakby do niczego nie doprowadził; iak skoro Porta uparcie się wzbrania przyiąć inny system; albo nareszcie 3) z eskadrami swoiemi zaiąć stanowisko w Nawarynie i Ibrahimowi powtórzyć raz ieszcze propozycye, któreby w duchu traktatu widocznie korzystnemi były dla Porty. Roztrząsnąwszy tedy Admirałowie te trzy środki i uznawszy iednomyślnie, że iedynie ostatni z nich bez krwi rozlewu przez samą postawę groźną do pożądanego celu doprowadzić iest w stanie; porozumieli się natychmiast względem sposobów wykonania go, i zaraz Kontr-Admirał Codrington, który iako naystarszy stósownie do układu miał dowództwo główne, zaczął robić przygotowania. Dnia 20. w południe, gdy wiatr sprzyiał, dano znak, aby się miano na pogotowiu, i każdy zaiął swoie stanowisko. Na czele płynął admiralski okręt Azya o 84

działach, za nim Albion i Genua, fregata Syrene z banderą Admirała de Rigny, Scypio, Trydent i Breslaw; nakoniec rossyiski admiralski okręt z Hr. Hayden, a z nim 3 okręty liniowe i 4 fregaty. Turcy na zakręcie zatoki ustawili wielkie półkole z trzech okrętów liniowych, iednego obranego z lin, 16 fregat, 27 wielkich korwet i tyle brygów. Główna siła zkoncentrowała się na prawéy stronie wiazdu; składała się z czterech wielkich fregat, z dwóch okrętów liniowych, z ieszcze iednéy wielkiéy fregaty i iednego okrętu woiennego, wreszcie z fregat różnéy wielkości, które uzupełniały łańcuch, za któremi korwety i brygi drugą formowały linią. Na obu końcach półkola stało 6 pożarków w pogotowiu, do uderzenia na siłę sprzymierzonych, gdyby do bitwy przyść miało, i maiące z przyczyny wiatru bardzo korzystną postawę. Dwa dni wprzód wysłanym był Kapitan Fellows na fregacie Dartmouth do Nawarynu z listem podpisanym przez trzech Admirałów do Ibrahima, który iednak odesłano bez odpowiedzi dla tego, że Ibrahima być nie miało. Dnia 20. o godzinie drugiéy wpłynął na czele okręt Azya do portu i przebył bateryą, a w pół godziny późniéy zarzucił kotwicę przed pokładem tureckiego admiralskiego okrętu. Wpłynęła potém Syrena, a o 25 minut na trzecią, kazał Kapitan Robert w odległości lekkiego wystrzału od pierwszéy tureckiéy liniowéy fregaty zarzucić kotwicę: w téy saméy chwili zbliżył się bat angielskiéy fregaty Dartmouth tam, gdzie przed kilku minutami ieden z pożarków niedaleko od fregaty na kotwicy był stanął, gdy oto z tego pożarku wystrzał karabinowy zabiia Oficera angielskiego, dowodzącego batem. Syrena tak blisko znaydowała się tego pożarku, iżby go była mogła zatopić, gdyby przezto nie musiała i angielskiego batu podać w niebespieczeństwo. Z Dartmouth dano więc do niego ognia dla obrony batu. W téy saméy prawie chwili, kiedy Syrena od fregaty egiptskiéy Esnina o dwóch bateryach znaydowała się w odległości drąga żaglowego, wołał Admirał de Rigny przez tubę, że, ieżeli ona z armat nie da ognia, to i on strzelić nie każe: ale właśnie zaraz dwa razy wystrzelono z armat do okrętu, który miał stanowisko z tyłu Syreny; iedna kula zabiła maytka francuzkiego, druga zdawała się być wymierzona na Dartmouth. To zapaliło bitwę. Trzeba ieszcze dodać, iż podczas, gdy się to działo przy weyściu do portu, Adm. Codrington, statatek okrętowy w ludzi opatrzywszy, wysłał ku nieprzyiacielskiemu admiralskiemu; tego statku Oficer u steru będący od wystrzału karabinowego zginął. Wtenczas iuż bitwa stała się powszechną. Rossyiskie okręty wystawione były na ogień forteczny, wymierzony z razu iedynie na piąty okręt, Trydent. O 5téy godzinie wieczornéy pierwsza linia turecka była iuż zniszczona, okręty woienne i fregaty, częścią rozbite, częścią zatopione, częścią spalone, inne odpłynąwszy nabok, same podłożyły ogień. Z całéy téy straszliwéy siły około dwudziestu korwet i brygów pozostało, wszystkie więcéy lub mniéy uszkodzone. A tak zagrożenie uczynione Ibrahimowi, iż, ieżeli, aby ieden wystrzał nastąpi do bandery sprzymierzonéy, będzie to hasłem do zupełnego zniszczenia floty turecko-egiptskiéy, spełniło się dosłownie. Ibrahim niebył przy tém: od dni 14. pustoszy on Moreą, wyrywa oliwne i figowe drzewa, winne szczepy i t. d. W téy niespodzianéy bitwie niektóre okręty naturalnie więcéy inne mniéy musiały wytrzymać; to iednak iest pewném, iż każda z trzech flot, równie iak każdy szczególny statek z drugiemi o pierwszeństwo się ubiegał w pełnieniu powinności. Królewska francuzka fregata Armida, która z początku bitwy miała swoie stanowisko obok angielskiéy fregaty Talbot na lewym końcu półkoła, musiała ze swoią dzielną osadą wytrzymać ogień pięciu fregat, dopóki iéy rossyiska fregata nie przybyła na pomoc. Kapitanowi Hugon złożono iednomyślne powinszowania z powodu determinacyi i żywości iego manewru, z iaką się spotykał z przeciwnemi okrętami. Okręt Scypio, Kapit. Milius, zawikławszy się z nieprzyiacielskim zostaiącym w płomieniach okrętem, cztery razy musiał gasić powstały u siebie pożar, nie ustaiąc bynaymniéy w walce, i dzielnie śląc wystrzały do nieprzyiacielskiéy linii i do twierdzy. Kapitan Maurice, dowodzący Trydentem, wielką był Admirałowi de Rigny pomocą przez swoie stanowisko. Kapitan Labretonniere z okrętem swoim Breslaw, walczył na prze-

mian, to płynąc, to na kotwicy stoiąc zawsze tam, gdzie mógł naywięcéy pomódz. Rossyiski Admirał szczególniéy kazał podziękować kawalerowi de Rigny za doznaną tego okrętu pomoc w chwili, kiedy Azaf w wielkim zostawał ucisku ze strony ubocznego ognia nieprzyiacielskiego. Galioty Aleyone i Daphne, dzielnie wspierały attak angielskich korwet i brygów na nieprzyiacielskie pożarki. Słowem, cotylko śmiało stawić czoło sprzymierzonym okrętom, pomimo uporczywości, kilku tureckich statków, musiało ustąpić przewadze. Admirał de Rigny widział się być zniewolonym złożyć podziękowanie Kapitanowi angielskiéy fregaty Dartmouth, który miał baczność na pożarki, za dawaną zawsze w potrzebie pomoc szczególniéy wtenczas, kiedy ieden z nich w płomieniach będąc, dążył ku Syrenie. Francuzka flota liczy 43 ludzi zabitych, 117 rannych. Kapitan de la Bretonniere lekko został ranny. Żagle i liny wiele ucierpiały; dwa okręty muszą wrócić do Tulonu dla naprawy masztów; naywięcéy uszkodzona iest Syrena. Trydent udaie się do Smyrny, gdzie Juno i Pomona z kilku innemi lekkiemi statkami z nim się złączą dla naprawy, aby czekać nowych poruszeń. Angielska korweta, Róża, wysłana została właśnie do Smyrny, zkąd wyprawiono dwóch gońców do Konstantynopola z doniesieniem o tym ważnym wypadku. Kapitan Reverseaux odebrał zlecenie swoią Pomoną bronić poddanych europeyskich. Kawaler de Rigny wychwala szczerość i czynność swoich kolegów Admirałów. Kilka dni przed bitwą uwiadomił on będących na flocie Ibrahima francuzów o nowym sposobie, z iakim turcy obecnie prowadzą woynę i o niedotrzymaniu przez Ibrahima słowa, żądając, aby natychmiast opuścili iego służbę: ieden tylko nie usłuchał tego wezwania; nie wiadomo co się z nim stało. Francuzkie woysko odpowiedziało zaufaniu Króla; każdemu pierwszemu wystrzałowi z całego rzędu dział, towarzyszyły okrzyki: niech żyie Król! Floty przez kilka godzin straszliwy miały przed oczyma widok. Wystawmy sobie, 150 okrętów róźnego gatunku, daiących ognia do potróynéy linii w szczupłym obrębie, a przy tém pożar i huk dział bezustanny. Gdy pierwsza fregata zapalona od iednego z naszych okrętów wysadzoną była w powietrze, Syrena tak blisko niéy się znaydowała, iż ieden z masztów wdłuż padł na fregatę i wielki maszt wywrócił.

Arcybiskup paryski wydał list pasterski, którym ustanawia dziewięćdniowe nabożeństwo z okoliczności powszechnych wyborów.

Monitor umieścił artykuł o zwycięztwie pod Nawarynem, wyrażaiąc między innemi: „Owoce zwycięztwa nie są tylko udziałem samych zwycięzców; są one zbawiennemi i dla zwyciężonych: dla tego to starożytnego państwa ottomańskiego, którego utrzymanie użyteczném iest dotąd dla polityczney równowagi Europy, a które przekonaniem się o swoiéy słabości wyrwane z marzeń tyranii i zemsty, lepiéy pozna swoie prawdziwe położenie i powinności, które toż na nie wkłada. Wyidzie na dobre to zwycięztwo i owemu wielkiemu manowi Porty, którego umysł szlachetna latorośl oświaty potrafiła w dziką zaszczepić płonkę, a którego gorliwość groziła mu pogrążeniem w przepaści. Wymierzywszy się on teraz z swoiéy względem swoiego naywyższego zwierzchnika powinności, porzuci trudną walkę, do któréy go ścisłe zachowanie podiętych obowiązków wiodło. Należy on teraz całkiém potrzebom i szczęśliwości prowincyi, ktora mu iest winna swe odrodzenie, a która go za każdą ofiarę sowicie wynagrodzi. Dalsze skutki dnia 20. Października są w ręku mocarstw zwycięzkich, to iest mocarstw europeyskich, albowiem cała Europa odniosła zwycięztwo.“

Gazety nasze zawieraią list prywatny z Nawarynu dnia 22. Października, w którym stratę Turków podaią do 3000 ludzi; godném iest uwagi, iż sprzymierzeńcy ani iednego okrętu nieutracili, lubo niektóre przez działowy ogień nieprzyiacielski mocno uszkodzone zostały; zresztą uważać było można i w tém spotkaniu, iż Turcy okazali więcéy odwagi i zaiadłości, aniżeli zręczności.

Jeden z dzienników oppozycyinych (zapewne Gazeta codzienna, która ieszcze dosyć tchnie tureczczyzną) powiada, iż trzy eskadry

(sprzymierzone) nie są w stanie trzymać się na morzu. Gazeta Francyi dowodzi fałszu tego twierdzenia, przypominaiąc, że tylko dwa okręty eskadry francuzkiéy przymuszone są powrócić do Tulonu dla naprawy, inne naprawiaią się zasobami swoiemi na morzu, i wkrótce będą zdatne do dalszych działań. Pomimo to, ma Pan Rigny pod swoiém dowództwem: dwa liniowe okręty od 74ch dział, cztery fregaty od 58 i 44 dział, dwie korwety i 11 mnieyszych statków. Prócz tego wkrótce posłane mu będą: z Brest okręt liniowy od 80 dział, okręt Conquerant z Tulonu, fregata Iphigenia od 60 dział i dwie korwety; nareszcie wybieraią się trzy inne fregaty na śrudziemne morze, dla bronienia tam handlu naszego i wspierania w potrzebie naszéy siły morskiéy w Lewancie.

List prywatny z Nawarynu (w Gońcu francuzkim), 4 dni późniéy datowany iak urzędowy raport Kontr-Admirała Rigny, zawiera wiadomość, iż Nawaryn kapitulował, i że bandery mocarstw sprzymierzonych powiewaią z kramsansów téy twierdzy. (Gazeta Francyi powątpiwa o autentyczności tego listu.)

Prywatne listy z Zante dnia 22. Października opowiadaią wypadki pod Nawarynem zgodnie z urzędowemi wiadomościami. Dodaią nadto, iż 45 austryackich okrętów przewozowych, które stały w zatoce na kotwicy, spalone zostały. Ibrahim znaydować się miał podczas bitwy w górach Messenii, gdzie był przytomnym traceniu niektórych xięży i zaymował się przygotowaniami do wysłania kobiet i dzieci do Egiptu. Podług innych listów z Zante dnia 25. z. m., Ibrahim Basza usłyszawszy o wydarzeniach dnia 20. Października, udał się do Koron i kazał wszystkich greckich niewolników, których od 15stu miesięcy miał w swéy mocy, niemiłosiernie wymordować, bez względu na wiek i płeć: xięży krzyżowano i palono. Jest mniemanie, iż Modon iuż się znayduie w ręku sprzymierzeńców.

List z Nawarynu dnia 22. Października donosi, iż niewypowiedziana panuie radość z powodu zniszczenia floty turecko-egipskiéy, iż szlachetny współzawód ożywia trzy narody, które walczyły przeciw nieprzyiacielowi, i że historya nie ma przykładu o wzaiemném kilku eskadr wspieraniu się z taką gotowością. Rana Kapitana Bretonniére nie iest niebezpieczną; maią także nadzieię względem syna Admirała Codrington.

Na ulicy Richelieu oświecono wczoray dom należący do iednéy z nayznakomitszych rodzin stolicy, nad którego drzwiami był ten napis: „*Oswobodzicielom Grecyi.*"

Goniec Francuzki powiedział, że w bitwie pod Nawarynem Francuzi zabiiali Francuzów, a Gazeta Francyi zadała mu kłamstwo, odwołuiąc się do raportu urzędowego francuzkiego (w dzisieyszéy gazecie).

Rubryka kłamstw w dzisieyszym numerze Gazety Francyi iest dosyć bogata. Zawiera między innemi z Konstytucyonisty: Drukuią w Paryżu fałszywego Konstytucyonistę, i posełaią go w Departamenta w mieysce prawdziwego. — Pan Villéle, który niepytaiąc się Rady ułożył spis nowych Parów, miał od 2ch dni żywe spory z Panem Chabrol, Ministrem marynarki. — Goniec Francuzki: Zamówiono sto nowych krzeseł dla sali posiedzeń Izby Parów w pałacu Luxemburg, to iest siedmdziesiąt sześć dla mianowanych iuż Parów, a dwadzieścia cztery dla tych Prezydentów wyborowych, którzy kandydatom ministeryalnym zwycięztwo zapewnią. — Gazeta codzienna: Ministrowie spraw wewnętrznych i woyny niebyli wczoray na Radzie. (Gazeta Francyi na to: Pan Corbiere wciąż chory, a Minister woyny wyiechał na 8 dni na wieś.) — Ministeryum, rozwięzuiąc Izbę, niebyło pewném większości. (Przypisek Gazety Francyi: Ministrowie, co krok taki przedsiebiorą bez nadziei większości, należą do domu waryatów.)— Konstytucyonista: Francya rządzona iest przez stronnictwo jezuickie, przez Kongregacyą, która z Rzymem i innemi kraiami, gdzie fanatyzm panuie, zbrodniczą utrzymuie korrespondencyą. — Ministrowie wzdychaią nad zwycięztwem pod Nawarynem.

Pewien tuteyszy obywatel uskarza się w iednéy tuteyszéy gazecie, iż kilka z Blois adressowanych do niego listów rozpieczętowano na poczcie. (*Casus*, którego Gazeta Francyi do regestru kłamstw niezaciągnęła — a zatém *qui tacet* . . .)

P. Gregoire, niegdyś Biskup dyecezyi Blois, użala się w Gońcu Francuzkim, że chociaż

płacił 1143½ Franków podatku, to wszelako pod pozorem rożnych wybiegów nieumieszczono go w spisie obiorców. Nazywa on Francyą kraiem, na który Pandora nieszczęścia z swéy skrzynki wysypała.

Na wystawie płodów malarstwa znayduie się między innemi: „Przeprawa Bonapartego przez most pod Arcole", pęzla Horacyusza Vernet.

Pandora umieszcza teraz powoli wszystkie artykuły, które iéy dawniéy cenzura mazała.

Konstytucyonista powiada, iż Prefekt departamentu Oise dał wyraźny rozkaz urzędnikom, ażeby za kandydatami rządu głosowali.

Policya posłała zamieyscowym czytelnikom gazet tuteyszych pisemko ulotne, zbiiaiące mniemania dzienników oppozycyinych. W samym Paryżu niewidział nikt ani iednego exemplarza tego pisemka.

O wyborach pisze Gazeta Francyi, co następuie: Rozpoczynaią się wybory, a oto intrygi nieprzyiaźnego prawości stronnictwa występuią na plac. Już tłumacze dzienników bezrządu, obrońcy uzurpacyi wstępuią na codzienne mownice, aby przemawiać do ludu. Właśnie odzywa się P. Benjamin Constant, który w r. 1797. był obrońcą terroryzmu dyrektoryatskiego. Dawni rewolucyoniści korzystaią ze wszystkiego, co ich piekielnemu duchowi zniszczenia może się na co przydać; wybory uważaią za broń, którey się duch rewolucyi może chwycić. Oni to zasypali Francyą buntowniczémi pismami, które wszyscy dawni bracia i przyiaciele 20 Marca (powrotu Napoleona z Elby), krótko mówiąc, zdraycy i buntownicy będą rozkrzewiać. Ci to Jakobini wściekłością wrzasku wynagradzaią niedostatek liczby. Na horyzoncie pokazuie się straszydło buntowniczéy publicznéy opinii. Nie iestto iuż chwila walczenia słowami: nie; działać teraz potrzeba. Wszędzie brać się trzeba za ręce dla wspierania mężów znanych z przywiązania do Monarchii i do Burbonów. Roializm odzywa się głośno, albowiem rewolucya daie się nanowo słyszeć. Wszystkie występne nadzieie ożywione zostały; nauki bezbożności, buntu, gminowładztwa znayduią apostołów, iak w nieszczęsnych dniach roku 1792. Nie można obiorców dosyć przestrzegać, aby się chronili tych fałszywych libaralistów, zostaiących w ścisłym związku z partyą S. Helenistów. Republikańscy liberaliści iednak czasem maią dobrą wolą, i iest nadzieia, że błędy ich rozumu znikną. Jestto partya bez początku i bez przyszłości; albowiem rzeczpospolita iest tylko przypadkowe chwilowe zjawisko w ciągu czternastu wieków monarchii, i chociaż pomiędzy nimi znayduiemy stronników roku 1793. i zapalonych obrońców króloböystwa, to u fałszywych liberalistów to złe daleko iest gorsze, a nawet nie do uleczenia.

Z nad granicy hiszpańskiéy, dnia 4. Listopada.

Dnia 30. z. m. przybył Król hiszpański do Walencyi, i wyiechał natychmiast na spotkanie Królowéy do Xaativa. Wieczorem odprawili NN. Królestwo wiazd swóy do Walencyi, gdzie teraz tak wiele iest obcych, iż za naymnieyszy pokoik na 24 godzin 40 Franków płacić trzeba.

Francuzki Poseł Hrabia St. Priest chciał dnia 3. z Barcelony do Walencyi poiechać.

Przywódzcę bandy Pixola przyprowadzono do Olot.

Wracaiąc Hrabia d'Espanna do Vich, uderzyli na niego tuż pod miastem powstańcy; pobił ich Hrabia i 16 w niewolę wziętych, na mieyscu rozstrzelać kazał.

W Vich aresztowano znowu wielu xięży i zaprowadzono do Gerony.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 94.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 24. Listopada 1827.)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Listopada.

Król odprawi wiazd swóy do Barcelony z iednym batalionem i iednym szwadronem gwardyi. Francuzki Generał Reizet zatrzyma dowództwo w tém mieście; cytadella i warownia Montjoui pozostaną wyłącznie przez francuzów obsadzone.

Biskup dyecezyi Calahorta umarł i kazał się pogrzebać w habicie jezuickim. Synowiec iego, także jezuita, iest nauczycielem młodego Xiążęcia, syna Infanta Don Carlos, domysłowego dziedzica tronu.

Król. Sąd w Barcelonie przesłał Królowi poparte dowodami przełożenie, w którém duchowieństwu katalońskiemu przypisuią przyczynę wszystkich zaburzeń. Tylko Biskupi Barcelony i Tarragony są od tego wyięci.

Bandy powstańców posuwaią się aż w okolicę Madrytu. Onegday wkroczyło 25 dryblasów konno do wsi Alcovendas (3 mile hiszpańskie na północ od Madrytu); zabrali oni wszystkie konie pocztowe i prywatnych osób.

Znayduiącym się w Reuss Oficerom, którzy służyli u powstańców, pozwolił Hrabia d'Espanna póyść do domu.

Generalny Kapitan Estremadury, Generał S. Juan, wydał odezwę z powodu napaści kilku hiszpańskich zbiegów z Portugalii, którzy zrabowali wieś i nawymyślali się nad plebanem. Generał powiada, iż się zdaie, że władze portugalskie nieprzyczyniły się do tego i przywraca do dzielności dekret królewski, stanowiący karę śmierci przeciw wszystkim wichrzycielom spokoyności; zresztą iuż ci żołnierze powrócili znowu do Portugalii.

Z woyska Generała Sarsfield powróciło kilka pułkow z Guadalaxary do Madrytu.

Portugalia.

Z Łizbony, dnia 27. Października.

Wczoray obchodzono tu uroczyście rocznicę urodzin Infanta Don Michała.

Gazeta *imparcial* w Porto przestała także wychodzić.

Żona Generała Saldanha przybyła tu z familią swoią z Oeiras.

W Cintra kilkunastu żołnierzy z 26go półku przebiegaiąc miasto, wykrzykiwali: Niech żyie Don Michał, absolutny Król Portugalski! Także w Coimbra aresztowano ludzi za podobne okrzyki.

Rozmaite Wiadomości.

Hrabia Capodistrias, który dnia 30. z. m. przybył do Genewy, wyiechał znowu ztamtąd tego samego dnia do Ankony, gdzie wsiądzie na okręt angielski. Towarzyszą mu kawaler Mustosidi, literat grecki i iego prywatny Sekretarz Betny, posiadaiący dokładnie ięzyk nowogrecki.

Maria-Zell, sławne odbywanemi do niego pielgrzymkami pobożnemi mieysce, stało się w nocy z 1. na 2gi m. b. pastwą płomieni. Jedenaście osób utraciło życie, a liczbę spalonych domów podaią na 140. Cudowny obraz uratowano i zaniesiono do kościółka na górze Simonsberg.

Baron Zach, rodem Węgrzyn, naysławnieyszy z tegoczesnych astronomów, został ope-

rowany i wyleczony przez Doktora Civiale. Miał on 10 małych kamieni, które zostały skruszone i wydobyte przez naturalne sposoby, bez sprawienia bolu i naymnieyszego przypadku choremu.

W Ranis, w powiecie Ziegenrück, w prowincyi Saskiéy, z powodu budowy i w skutek dalszych poszukiwań, odkryto groby z czasów Sorbów i Wendów; w niektórych znaleziono szkielety ludzkie poczęści dobrze zachowane, poczęści skamieniałe, w siedzącéy postawie, niemniéy miedziane lub z innego kruszczu naramienniki, naszyiniki i inne przedmioty, także i miecz obosieczny, pierścień złoty i bardzo wielki klucz.

O postępie chodowania iedwabników w królestwie bawarskiém następuiące są urzędowe wiadomości: Przysłanych kokonów było 271 funt. i 18 łutów, przysłanego czystego iedwabiu 14 funt.; powyższe dwie summy zebrało 54ch choduiących iedwabniki. Utworzyły się trzy nowe instytuta motania: ieden w Norymberdze, dwa drugie w Neuburgu i w Auszpurgu; i liczba stoiących drzew morwowych wynosi przeszło 100,000; liczba młodocianych latorośli i zasianych przeszło 2 miliony.

W Północnéy Ameryce tak się wzmaga bezżeństwo, iż n. p. Izba Reprezentantów (Izba niższa), składaiąca się z 261 członków, liczy 98 nieżonatych i 39 wdowców. W Senacie większość ta daleko wyższa. Przeszło dwie trzecie składaią się z nieżonatych lub wdowców. W Izbie Reprezentantów zasiada 137 adwokatów, 29 lekarzy, 4ch xięży, 68 gospodarzy i 5 kupców — reszta składa się z niezawisłych obywateli.

Bis dat qui cito dat.

Pewien znaczny kupiec w Londynie ogłosił niedawno niemożność zaspokoienia swoich wierzycieli i ofiarował 25 procentu. „Szkoda — rzekł dowcipny izraelita Moyżesz — iż niemógł dać gotówką 50 procentu, bylibyśmy mieli sto według przysłowia.“ — Jak to? zapytał się inny bankier. — „No! *bis dat qui cito dat*“ (dwakroć daie, kto rychło daie) odpowiedział Moyżesz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek tuteyszego piekarza i mieszczanina Bogumiła Mullaka, ninieyszém wiadomo czynimy, iż obligacya przez piekarza i mieszczanina Karola Augusta Kreuszner w Szmiglu, dla starozak. krawca Jozefa Goldenstein w mieyscu pod dniem 2. Listopada 1803. roku na 400 Tal. z procentem i kosztami wystawiona, Rubr. III. Nro. 1. na nieruchomość dawniéy pod liczbą 296. teraz 353. ulicy Wronieckiéy położona, zaintabulowana z daty 2. i 18. Listopada 1803. z dołączonym do niéy attestem rekognicyinym hypotecznym z dnia 19. Listopada 1803. roku włącznie z kwitem sądowym oryginalnym na zaspokoienie tegoż kapitału z dnia 13. Października 1807. r. zaginęły.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy do wspomnionego wzwyż kapitału bądź iako właściciele, bądź iako cessyonaryusze, iako zastawnicy lub pod innym nazwiskiem pretensye mieć mniemaią, ninieyszém, aby się na termine tym końcem na

dzień 26. Stycznia 1828. roku

o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, dokumenta te z sobą na mieysce znieśli i pretensye swe do protokułu podali, inaczéy bowiem na wieczne milczenie skazani będą, oraz amortyzacya onych za ogłoszoną być ma.

Poznań dnia 27. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Kiekrz i Starzyny, w naszéy iurysdykcyi Powiecie Poznańskim położone i do massy konkursowéy Ludwiki Szczutowskiéy należące, które 1½ mili od Poznania, 2 mile od Obornik, 2½ mili od Szamotuł, 3 mile od Obrzycka, 2½ mili od Murowanéy Gośliny odległe, i podług w roku zeszłym sądownie sporządzonéy taxy na 33,853 Tal. 9 śgr. 2 fen. oszacowane zostały, na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedt, iako Kuratora massy Szczutowskiéy, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią.

Wyznaczony iest nowy termin licytacyiny
na dzień 22. Grudnia r. b.
przedpołudniem o godzinie 9téy w naszéy Izbie stron, przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp, na który zdatność kupna posiadaiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, przyderzenie naywięcéy daiącemu, po złożeniu licytum, nastąpi.

Zarazem wzywaią się z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to: sukcessorowie Walentego Zalewskiego, Heinrich Mathias, Disponent handlu Dekertów, sukcessorowie Konstancyi Skorzewskich zamężnéy Zakrzewskiéy i Ludwik Skorzewski, ażeby praw swych w terminach licytacyinych dopilnowali, pod tém ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się przyderzenie naywięcéy daiącemu, i po złożeniu licytum, wymazanie ich summ, nawet bez produkcyi na takie wydanych dokumentów, nastąpi.

Taxa i warunki codziennie w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 13. Września 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do dalszéy licytacyi młyna wodnego Kuracz zwanego z przyległościami do Donata Augusta Busse należącego, w naszéy jurysdykcyi powiecie Średzkim położonego, który sądownie na tal. 3785 śgr. 20 oceniony, a na który iuż 800 tal. podano, wyznaczyliśmy na wniosek wierzyciela realnego nowy termin
na dzień 19ty Lutego 1828
zrana o godzinie 10. przed Deputowanym Konsyliarzem Ur. Lockstaedt w naszéy Izbie Instrukcyinéy, na który chęć maiących kupienia ninieyszém zapozywaią się.

Taxa w każdym czasie w Registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Poznań dnia 20. Października 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość wraz z przyległościami pod jurysdykcyą naszą we wsi Jaschin powiecie Poznańskim pod Nro. 9. położona, małżonkom Jakóba Zielińskich należąca, która podług taxy sądownie sporządzonéy na Tal. 624 śgr. 15 iest oceniona, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedana bydź ma, którym końcem termin licytacyiny na
dzień 6ty Lutego r. p.
zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Hoppe w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczony został. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o tym terminie z nadmienieniem, iż taxa każdego czasu w Registraturze przeyrzaną bydź może i w terminie nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego nie będą wymagać powody.

Poznań dnia 24. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w Szulmierzycach Szymona Prokopowicza, proces sukcessyino-likwidacyiny dziś otworzonym został. Wzywaią się tedy wszyscy niewiadomi wierzyciele spadkowi, aby na terminie peremtorycznym
dnia 25. Lutego 1828.
o godzinie 10. zrana przed Deputowanym Sędzią Müller wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocnika prawnie dopuszczalnego, na których im się na przypadek nieznaiomości, Justyc-Kommissarze Ur. Springer, Konsyliarz Ziemiański i Ur. Panten proponuią, stanęli, pretensye swoie do massy podali, i rzeczywistość ich udowodnili, w razie bowiem przeciwnym, wszelkich swoich mieć mogących praw pierwszeństwa, utratnemi się staną, i z swoiemi pretensyami tylko do tego, coby się po zaspokoieniu zgłoszonych wierzycieli z massy pozostać ieszcze mogło, oddaleni będą.

Krotoszyn dnia 13. Października 1827.

Xiążęcy Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 3. Grudnia r. b. przedawać będę w domu moim sposobem aukcyi, bardzo piękne obrazy oleyne z nowo pozłacanemi ramami, między któremi osobliwie odznaczaią się:

Narodzenie Chrystusa,
Familia święta i
Święta Cecylia w naturalnéy wielkości.

Ostatni szczególniéy użytym być może do ołtarza. Do owego dnia mogą takowe, iako też rozmaite inne, na przedaż złożone przedmioty, każdego czasu być obeyrzanemi.

Ahlgreen.

Uwiadomia się Szanowną Publiczność, iż w Poznaniu za Ś. Marcinem pod Nrem 110. u Funtowicza otworzoną została oberza pod znakiem *białego konia* dla przyiezdnych gości.

Można za pomierną cenę dostać butelkę wina węgierskiego po 5, 4, 3 i 2½ zł. polsk., reńskiego (Liebfrauenmilch) po 8, Mozel 3 zł. pol.; francuzkiego po 5, 4, 3 i 2 zł. pol., Jamaica rumu po 4, 3 i 2 zł. polsk., wina kraiowego kwartę po 11 i 6 sr. gr., również dobrego octu winnego po 15 gr. polsk. kwartę, a w antałkach i oxeftach ieszcze taniéy, u Grundmanna w rynku pod Nrm. 67. w Poznaniu.

Transport tureckich orzechów i włoskich dużych maronów, czyli tak nazwanych kasztanów, otrzymał i przedaie w naypomierniéyszéy cenie

Józef Verderber,
w starym rynku Nr. 85.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 19. *Listopada* 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	89¼	89 7/12
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	93¼	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	90⅛	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99	98⅝
Wschodnio-Pruskie . . .	94¾	94½
Szląskie	104½	—

Poznań dnia 23. *Listopada* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	90½	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. *Listopada* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	15	—
Żyto . . .	1	5	—	—	1	6	—
Jęczmień . .	—	29	—	—	1	—	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	—
Taterka . .	1	4	—	—	1	5	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki : .	—	15	—	—	—	17	6
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	17	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	24	—	—	—	25	—